

Karolina Grabowska-Garczyńska

Sprawozdanie z konferencji: Ciało – Edukacja – Umysł

Kultura i Edukacja nr 1, 174-179

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Chciałabym, aby kunsztu tego zaznały osoby zajmujące się współczesną oświatą, szkolnictwem. Warto przypominać wzorce godne naśladowania i warto z nich korzystać.

Pomijając cel pragmatyczny, należy podkreślić ogromne walory naukowe publikacji. Mam nadzieję, że znajdzie ona liczne grono czytelników zainteresowanych kwestiami szkolnictwa, dziejami oświaty oraz wzajemnymi powiązaniem między edukacją a życiem społecznym.

Joanna Dąbrowska

Karolina Grabowska-Garczyńska, Sprawozdanie z konferencji: *Ciało – Edukacja – Umysł*

Konferencja pod powyższym tytułem odbyła się w Toruniu w dniach 3–4 grudnia 2008 r. Było to drugie spotkanie z cyklu „Natura – Edukacja – Kultura”, będące okazją do wymiany opinii, myśli, konfrontacji wyników badań empirycznych, refleksji teoretycznych, i, co niemniej ważne, do bezpośrednich kontaktów interpersonalnych. W tym roku jego organizacją zajął się Wydział Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Wydział Turystyki i Geografii Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy. Spotkanie miało miejsce w gościnnym gmachu Hotelu Uniwersyteckiego w Toruniu.

Formuła tej ogólnopolskiej konferencji przewidywała wystąpienia ekspertów z różnych dziedzin: od nauk ścisłych po filozofię, psychologię, pedagogikę, socjologię, teolo-

gię, religioznawstwo, ekonomię oraz teatrologię.

Po powitaniu uczestników konferencji przez przedstawicieli władz obu uczelni, głos zabrał prof. Aleksander Nalaskowski, który w kilku słowach wspominał o celu konferencji oraz o jej symbolu. W zamyśle autorów miała ona być przeglądem wielkich tez, koncepcji czy praktyk edukacyjnych przekraczających dualność świata – przede wszystkim w kontekście edukacji. Dlatego jej logo stał się niezwyklej koń-centaur – symbol połączenia natury z kulturą, ciała z duchem.

Wprowadzenie do konferencji zostało przedstawione przez współorganizatorkę konferencji dr hab. Beatę Przyborowską, która w swym wystąpieniu stwierdziła, że edukacja w jej obecnym kształcie często dokonuje antagonizacji natury i kultury, ciała i umysłu, utrwała te podziały, tworzy granice. Przyczynia się do oddzielenia od przyrody i brnięcia w świat dualizmu, co w konsekwencji staje się niezmiernie niszczące zarówno dla jednostek, jak i społeczeństw. Jednocześnie właśnie w edukacji mamy szansę zbliżyć (mentalnie, cieleśnie) te współlistniejące empirycznie i ciągle rozdzielane na nowo światy, szanując odrębność ich istoty i porządku. Poprzez edukację możemy burzyć narosłe w trakcie rozwoju ludzkości rozmaite granice.

W ciągu dwudniowego spotkania wysłuchano 23 wystąpień, które obejmowały pięć bloków tematycznych skupionych wokół:

- podstaw/ fundamentów potencjalności,
- potencjalności niewidzialnych,

- potencjalności mimetycznych,
- religijności i duchowości,
- integralności.

W prezentowanych referatach pojawiały się – wybrane przez pomysłodawców konferencji – następujące konteksty, perspektywy teoretyczne: „cztery ćwiartki” Wilbera, „ścieżka prawej i lewej ręki”, dynamika spiralna Gravesa, Self i świadomość, integralny rozwój i zarządzanie, przedsiębiorczość, mikro- i makroświat, prymat abstrakcji, zasada nieoznaczoności Heisenberga, pole morfogenetyczne Sheldrake’a, zbiorowa nieświadomość Junga. Postawienie przez organizatorów otwartych pytań przyczyniło się do swobodniejszego – tym samym szerszego, jeśli chodzi o treści merytoryczne – przekazu. Wydaje się, że najbardziej inspirującym tematem była integralna teoria świadomości, dlatego zaproszeni goście najchętniej sięgali do prac Kena Wilbera – współczesnego amerykańskiego filozofa, socjologa, psychologa i pisarza.

W pierwszej części, szukając potencjalności w nauce, prof. Jan Trąbka skoncentrował się na diadzie ciało (mózg) – edukacja, a doc. Krzysztof Sikora wskazał drogę, jak edukować dla przedsiębiorczości, a także jak być przedsiębiorczym w edukacji. Dla zobrazowania problemu prelegent posłużył się przykładem rozwoju wyższej uczelni, której jest założycielem. Jak się okazało, podczas późniejszych dyskusji, wystąpienie to przyniosło ciekawe przesłanie dla pedagogiki „warto podążać tam, gdzie jest niebezpiecznie, gdzie istnieje ryzyko – bo tam właśnie są możliwości, potencjalności poznawania”.

Tezę tę można było również odnaleźć w interdyscyplinarnym wystąpieniu dr Małgorzaty Piaseckiej pt. „Jak fizyka kwantowa naznacza – przecina – otwiera edukację”. Aby podchodzić do ukrytych ludzkich możliwości, zarówno w fizyce i w edukacji, *powinniśmy przebijać mur oczywistego i zrozumiałego - samo-przez-się*, a więc znanego. W swoich rozważaniach Piasecka przekonywała również, że „zrozumienie podstaw teorii kwantowej leży w interesie każdego człowieka, albowiem pomaga zrozumieć wszechświat oraz różne systemy na ziemi, a przestrzeń edukacyjna, tak jak fizyczna w nowym rozumieniu, nie jest tylko dana, ale ciągle (za)dawana, nie tylko odkryta, ale ciągle odkrywana, jakby będąca w drodze”. Jest pięć tez fizyki kwantowej, które według prelegentki, mogą naznaczać edukację. Pierwsza głosi, iż „subatomowe cząstki posiadają paradoksalną, podwójną naturę, w zależności od zaprojektowanej sytuacji przejawiają się czasem jako cząstki, a czasem jako fale; druga, że nie istnieje ona na pewno w konkretnych miejscach, ale wykazuje tendencję do zaistnienia, a zdarzenia atomowe nie zachodzą z pewnością w określonym czasie i w określony sposób”. Teza trzecia i czwarta odnoszą się do pomiaru, bowiem w teorii kwantowej zaburza on stan układu, a w chwili jego wykonania urywa się determinizm kwantowy. Ostatnie twierdzenie mówi, że „próżnia jest pustką, ale zawiera potencjalność wszystkich form ze świata cząstek”. Z kolei przecięcie humanistyki widzi prelegentka w przejściu od świata modernistycznego do postmodernistycznego za sprawą tzw. Piątej Siły „i”, którą

tworzą: integracja, intencja, interpretacja, imaginacja, intuicja. Otwieranie zaś to nic innego, jak budzenie potencjału możliwości człowieka. Rolę klucza do tych nowych przestrzeni mają pełnić: medytacja, afirmacja, relaksacja, kontemplacja, twórcza wizualizacja, myślenie intuicyjne, metaforyczne, symboliczne, zabawa pierwotna, ekspresyjne formy artystycznego wyrażania.

Profesor A. Nalaskowski zaprezentował wyimek swojej najnowszej książki, dotyczący zjawiska, jakim jest pedagogiczny stan umysłu. Definiuje on ów stan jako pewną postawę wobec rzeczywistości, cechującą się „patologiczną” odpowiedzialnością za innych, oddziaływaniem na nich bez pytania o ich zgodę. Jeśli można coś sądzić o całości – po przytoczonym fragmencie – warto w przyszłym roku szukać tej pozycji w księgarniach. W dyskusję o wartościach – tym razem w zarządzaniu – włączył się psycholog Jarosław Chybicki. Zauważył, że zmiana kulturowa organizacji odbywa się często poprzez zmianę wartości. Wskazywał także na konieczne warunki tej zmiany oraz problem autentycznego przywództwa.

Odczyty w drugiej sesji traktowały o potencjalności niewidzialnej. Jej uczestnicy interpretowali ten temat na wiele sposobów. Coach oraz lekarz Waldemar Wojnicz wygłosił wykład o śnieniu na jawie. Koncepcja ta liczy 30 tys. lat i wywodzi się z kultury aborygenów. A jej piękno – jak twierdził prelegent – zdaje się wywodzić z twierdzenia, że „niczego nie potrzebujemy, by się rozwijać, oprócz tego, co już posiadamy”. Zdiagnozowanym przez Wojnicza problemem współczesnej kultury i obowiązującej

edukacji jest zabijanie w ludziach zdolności do śnienia, czyli do wyrażenia tego, co niewidoczne, potencjalne właśnie. Śnienie można praktykować, oddając się chwilom spokoju, podążając za swoimi uczuciami, dostrzegając tendencje, które mają się wydarzyć, niekiedy – trwając w bezruchu. Wprowadzenie śnienia do edukacji jest obarczone wieloma trudnościami. Jedyną wskazaną możliwością jest zatrudnianie nauczycieli, którzy są *uwazni*.

W zupełnie innym duchu, bo feministycznej socjologii edukacji, przygotowała swoje wystąpienie prof. Mariola Chomczyńska-Rubacha, dzieląc się interesującymi spostrzeżeniami na temat ukrytego programu szkoły (głównie w oparciu o badania zachodnie). Poruszana problematyka wywołała ciekawą dyskusję na temat różnic między naturalnymi zdolnościami kobiet i mężczyzn, a także ich inklinacji dla edukacji. Krótko, przed przerwą kawową, z metaforą wielkiego nawiasu w edukacji zapoznał słuchaczy prof. Ryszard Łukaszewicz – teoretyk i praktyk studiów na alternatywnymi w nauczaniu człowieka.

Część trzecią otworzył prof. Zbigniew Kwieciński, wyliczając problemy dla pedagogiki wynikające z troistości mózgu ludzkiego oraz z tego, iż w edukacji zapomina się o starej części mózgu, tzw. mózgu gadzim. W swoim wystąpieniu odniósł się również do problemu zła, znanego z badań Philipa Zimbardo, zawartych w książce „Efekt Lucyfera”. Kolejny prelegent – dr Marek Kaźmierczak zastanawiał się, jak uczyć o śmierci w perspektywie nowych mediów. Sporo uwagi poświęcił m.in. fenomenowi

digitalnych cmentarzy oraz dialogów prowadzonych w Internecie ze zmarłymi. Natomiast prof. Piotr Petrykowski zahipnotyzował zebranych opowieścią o potencjalach pustyni i oazy. Przestrzenie te zostały przez niego potraktowane jako symboliczne miejsca spotkań z innymi, z sobą, ze śmiercią.

Sesję tą zdecydowanie zdominowali: znany teatrolog prof. Janusz Skuczyński oraz prof. Jan Szopa badacz i nauczyciel jogi. Obaj w swoich wystąpieniach odnieśli się do perspektywy ciała. Pierwszy – mówiąc o ponownym odkrywaniu w teatrze nowoczesnym ciała i cielesności przez aktora; drugi – o jodze i efektach, jakie przynosi jej ćwiczenie (przytoczone zostały szczegółowe wyniki badań). Bezrefleksyjne przyjmowanie wschodnich wzorców pracy z ciałem wraz z całą otoczką filozoficzną wywołało polemikę, dotyczącą możliwych szkód wyrażonych przez nie europejskim umysłem. Podczas dyskusji o wyższości jogi nad sztukami walki (w wersji rekreacyjnej) prof. Szopa zaproponował zainteresowanym wspólne, poranne (pierwsze asany o 7.45!) praktykowanie jogi w następnym dniu.

Dzień drugi skierował uwagę słuchaczy w stronę sacrum. Profesor Jerzy Kochanowicz wskazywał na zależności między religią a duchowością, próbując pokazać możliwe sposoby rozumienia tych dwóch pojęć – nie tylko przez teoretyków, ale również przez zwykłych ludzi. Dywagując nad losem religii, stwierdził, że widzi trzy drogi: pierwsza, gdy religia zniknie jako skostniały, nikomu niepotrzebny system; druga, gdy nastąpi modyfikacja wielkich religii, które staną przed szansą powrotu do duchowości

wyzwalającej. I ostatnia, gdy przetrwają, w niezmienionej formie tylko te religie, które będą potrafiły być ważnymi punktami orientacyjnymi dla jednostek.

Doktor Mateusz Stóżyński, przysposabiając teorie Kena Wilbera do perspektywy chrześcijańskiej, opisał rozwój duchowy człowieka w dwóch wymiarach: poziomym i pionowym. W poziomie wyróżnił, za swoimi autorytetami, cztery stopnie rozwoju: stan świadka, śnienia, nie-dualny i integralny. Proces ten, jego zdaniem, ma charakter przekraczania tych poziomów i zawierania niższych przez wyższe, poza tym odbywa się przez łaskę, ale na bazie pewnych naturalnych struktur, w pionie zaś następuje poprzez rozwój wewnętrznej świadomości (odczuć i myśli). W takim sposobie myślenia o rozwoju widzi potencjały w postaci: dostosowania religii/ duchowości do różnych potrzeb, pełniejszego obrazu Boga i wyzbycia się fikcji, że można sprzedawać tylko jeden rodzaj Prawdy. Dostrzeża także zagrożenia, tj. fundamentalizm, brak dialogu, technicyzację duchowości (*poszukiwanie pilota*). Swoje rozważania skonkludował stwierdzeniem: „Chrześcijanin albo będzie mistykiem, albo go w ogóle nie będzie”.

Następnie głos zabrał Aleksander Teisseyre, który zajął się problemem przywództwa w perspektywie teorii integralnej. Prelegent uznał temat za nieco przyziemny w porównaniu z poprzednimi, stwierdził jednak, że w dobie licznych kryzysów dotyczących naszą cywilizację (np. ekologicznych, militarycznych) ma on swoją wagę. Podkreślił, że rola eksperymentatora w tym zakresie przypadła biznesowi. Jednak nie

ogranicza się tylko do świata interesów i pieniędzy. Świadczyć o tym miała ciekawie opowiedziana historia 7-letniej Jagienki – dziewczynki, która przyprowadziła do szkoły swoich podwórkowych kolegów Romów, mimo, że nikt o nich nie dbał i nimi się nie interesował. Słuchacze zostali także zapoznani z zaletami i wadami różnych podejść do przywództwa (przedstawiono m.in. transformacyjne, autorytarne, transakcyjne) oraz – szczegółowo – z implikacjami zastosowania zarządzania integracyjnego.

Piąta ścieżka konferencji podążała ku szeroko rozumianej integralności. Reprezentant WSG dr Ryszard Maciołek przedstawił koncepcję umysłu i ciała według Mortimera Adlera i jej implikacje dla edukacji. Ów filozof i nauczyciel, jak się można było dowiedzieć, słuchając prelekcji, zastanawiał się nad analitycznym odróżnieniem umysłu od intelektu, stosunkiem umysłu do materii. Przy okazji tego typu rozważań musiało pojawić się, nurtujące współczesnych badaczy, zagadnienie sztucznej inteligencji. Wróciło ono jeszcze, w szczególnie entuzjastycznie przyjętym, wystąpieniu prof. Michała Tempczyka. Była to pasjonująca opowieść o czujących istotach, które zamieszkuje świat oraz o integralnym stosunku buddystów do ciała i umysłu. Ubarwiły ją ciekawe przykłady dotyczące technik umiærania, stosunku do homoseksualizmu oraz do sztucznej inteligencji. Do dyskusji o współlistnieniu materii i ducha przyłączył się dr Jarosław Horowski, omawiając koncepcję integralnego rozwoju człowieka w ujęciu pedagogiki tomistycznej. Wykład opierał się głównie na tezach o. Jacka Woro-

nieckiego, który cele wychowania/edukacji ujmował w sposób teologiczny.

Na zakończenie konferencji -rof. Bronisław Siemieniecki – zajmujący się na co dzień zastosowaniem komputerów w humanistyce oraz technologią informacji – zastanawiał się nad problemami nowej dziedziny, jaką jest pedagogika kognitywistyczna. Szczegółowo przedstawił uwarunkowania jej powstania i nowe obszary do eksploatacji. Rozważał także, na ile jest ona w głównym nurcie nauk o edukacji.

Obok kognitywistyki nowością na rynku edukacyjnym jest również coaching. W tajniki tej nowej sztuki próbowała wtajemniczyć zebranych jedna z najmłodszych prelegentek – psychoterapeutka o orientacji psychodynamicznej Jagna Ambroziak. Prezentacja dotycząca coachingu, opartego na integralnym modelu rozwoju człowieka, zainicjowanym przez Kena Wilbera, wywołała ciekawą dyskusję. Pierwszy wątek dotyczył możliwości zastosowania wspomnianego modelu w pedagogice. Można sądzić, że jest wiele poważnych ograniczeń, które eliminują tę nowatorską formę z klasycznej edukacji. Ze względu na dobiegający końca czas konferencji wskazano tylko na kilka. Najważniejszym wydaje się zgoła odmienne podejście do odpowiedzialności za człowieka/ ucznia w pedagogice i klienta w coachingu. Drugi – równie ważny – wątek polemiki wywołał P. Błajet, pytając „czy Jezus Chrystus był pierwszym coachem na świecie?”. Z zagadnieniem tym, w pierwszej kolejności, próbował zmierzyć się prof. Andrzej Wojciechowski. Jako, że w swoim wystąpieniu mówił o życiu kreatywnym i ży-

ciu człowieka w cieniu boskiej Kreacji, wy-dawał się najwłaściwszym adresatem tego kontrowersyjnego pytania. Ostatecznie kwestię rozstrzygnęła J. Ambroziak, mówiąc, że Jezus pełnił inną rolę. W swojej wypowiedzi odniosła się ponownie do zagadnienia odpowiedzialności za drugiego człowieka, a także problemu cierpienia czy wysiłku, gdy myślimy o pracy nad własnym rozwojem.

Ostatnie wystąpienie było jednocześnie podsumowaniem konferencji przez współorganizatora konferencji dr hab. P. Błajeta, pracownika UMK i WSG, który przedstawił mapę wypowiedzi prelegentów w kontekście czterech ćwiartek Kena Wilbera, ukazał integralność zagadnień i poruszanych kwestii. Podziękował też wszystkim uczestnikom i organizatorom. Podkreślił także różnorodność poruszanych tematów, różne style wypowiedzi, a także różny wiek prelegentów i słuchaczy. Różnorodność doświadczeń zasługuje tu na szczególną uwagę, bowiem wielu z uczestników pojawiło się na konferencji w zupełnie odmiennych niż dotychczas rolach społecznych. Z pewnością już choćby z tego powodu było to spotkanie nietypowe.

Na wyróżnienie zasługują postawy dwóch moderatorów A. Nalaskowskiego i P. Petrykowskiego. Jak sądzę, zapadli oni szczególnie w pamięci zgromadzonym ze względu na zaangażowanie, elastyczność oraz niezwykle poczucie humoru! Na konferencje nie dotarł niestety Jerzy Prokopiuk. Jednak z tekstem jego referatu można będzie się zapoznać w materiałach pokonferencyjnych.

Znaczącym uzupełnieniem programu konferencji był uroczysty bankiet. Okazał się wspaniałą imprezą, na której zjawili się wszyscy uczestnicy. W Restauracji Parkowej kontynuowano rozpoczęte dyskusje, mogąc nacieszyć żołądki dobrą strawą, a ucho doskonalszą muzyką w wykonaniu Mateusza Kubańskiego & Adama Mordki, a także... prof. Nalaskowskiego. W związku z tym, że wygłoszone referaty spotkały się z dużym zainteresowaniem i żywą reakcją uczestników konferencji (również podczas rozmów kularowych), można uznać, że konferencja spełniła swoją rolę: diagnostyczną, wyjaśniającą, prognostyczną, a nade wszystko integracyjną.

Karolina Grabowska-Garczyńska